Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Cena pojedynczego numeru 25 groszy.

Rok IV. | Nowy Sącz, dnia 15 maja 1932. | Nr. 20.

GŁOS PODHALA

aktualny tygodnik powiatów: gorlickiego, jasielskiego, limanowskiego, nowosądeckiego, nowotarskiego i żywieckiego
POD KIEROWNICTWEM KOMITETU REDAKCYJNEGO.

Adres Redakcji i Administracji: Nowy Sącz, ul. Szwedzka 8.
Własne oddziały redakcyjne na całem Podhalu. Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od 5 — 6 popołudniu.
Godziny urzędowe Redakcji od 10—11 przedpoł. i od 4—6 popołudniu.

PRENUMERATA: Miejscowa miesięcznie wraz z dostawieniem do domu: 1 zł. Zamiejscowa: miesięcznie 1·20 zł. Wpłacać na konto czekowe Administracji.
Konto czekowe PKO. 409.090 TELEFON Nr. 210.
CENY OGŁOSZEŃ: Ogłoszenie zwykłe za 1 mm. 40 gr., w tekście 50 gr., przed tekstem 80 gr. — Kolumny ogłoszeń zwykłych składają się z trzech szpalt. — Przy miesięcznem wzgl. dłuższem ogłoszeniu znaczna zniżka.

Tragiczna śmierć prezydenta Francji
z rąk bolszewickiego zbira.

Dnia 6 bm. kiedy Prezydent Republiki Francuskiej wchodził do pałacu, w którym odbywała się sprzedaż książek na rzecz byłych konbatantów, zbliżył się do niego nieznany osobnik i z niewielkiej odległości oddał do niego 5 strzałów z rewolweru. Prezydent Doumer trafiony dwoma kulami w głowę, padł bez przytomny na ziemię. Prócz Prezydenta, którego w stanie beznadziejnym odwieziono do pobliskiego szpitala, kulami mordercy ugodzeni zostali również Dyrektor Policji śledczej oraz znany powieściopisarz Claude Farrere.

Policja przytrzymała natychmiast mordercę, którym okazał się dr. Gurgułow, agent bolszewicki. Wzburzony tłum chciał go zlinczować i tylko z wielkim trudem policja zdołała go odstawić do aresztów śledczych. Jak się okazało, zamach był starannie i z premedytacją przygotowany.

Mimo wszelkich możliwych zabiegów ze strony 6 najzdolniejszych w Paryżu lekarzy, dnia następnego Prezydent Francji Paweł Doumer zmarł o godz. 4-tej nad ranem w otoczeniu członków swej rodziny, swych współpracowników, ministrów i innych, którzy znajdowali się do ostatniej chwili u jego łoża.

Paweł Doumer, Prezydent Republiki francuskiej nie żyje. Cała Francja pogrążona w żałobie, którą i Polską w równej mierze dzieli.

Jak donosi prasa, niesłychany ten mord polityczny jest największem wstrząśnieniem od chwili zamachu w Sarajewie. To też trudno powiedzieć, jakie przyniesie on konsekwencje natury politycznej.

* *
*

Pogrzeb śp. Pawła Doumera Prezydenta Republiki francuskiej odbył się we czwartek dnia 12 maja. Była to niesłychana manifestacja całego narodu francuskiego i narodów wszystkich państw zaprzyjaźnionych z Francją, reprezentowanych na nim przez specjalnych delegatów.

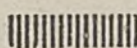
Żałoba we Francji i w Polsce.

Niesłychany mord Prezydenta Francji, którego dokonano w chwili odbywania się wyborów uzupełniających do parlamentu francuskiego, a dokonany przez agenta komunistycznego, który w ten sposób chciał wzniecić wewnętrzne zaburzenia we Francji, okrył żałobą cały kraj, a także wszystkie państwa zaprzyjaźnione z Francją. Francuski gabinet ministrów na znak żałoby uchwalił 40-dniową żałobę narodową.

Wybór nowego Prezydenta Repub. Francuskiej.

Zgodnie z konstytucją francuską, dnia 10 maja zostało zwołane Zgromadzenie Narodowe do Wersalu dla wyboru nowego Prezydenta Francji. Nowym Prezydentem na lat 7 został wybrany Prezydent Senatu Lebrun, który jest pierwszym, po dość długim okresie „młodym" prezydentem Francji, gdyż liczy zaledwie 61 lat życia, co np. w zestawieniu z wiekiem tragicznie zmarłego prezydenta Doumera jest stosunkowo młodością.

Odpowiednio do tego, Albert Lebrun nie był politykiem myślącym o „emeryturze" — był to energiczny, aktywny mąż stanu, który na wszystkich przez siebie zajmowanych stanowiskach rozwijał żywą działalność i występował jako czynny reprezentant określonych poglądów. Dla charakterystyki jego zapatrywań może wystarczyć fakt, że jest to szczególny i bliski przyjaciel Poincarego, w którego gabinecie był ministrem jeszcze w r. 1912, uchodził natomiast za przeciwnika polityki Brianda.



Czerwony Krzyż.

Odkąd świat istnieje toczyły się wojny ze swemi strasznemi następstwami. Zwycięzca znęcał się nad pokonanym bez litości i miłosierdzia. A jednak już w zamierzchłych czasach widzimy przykłady, gdy zwycięzca okazuje litość i współczucie nad pokonanym, ofiarując mu niejednokrotnie nietylko pomoc, ale i przyjaźń. Era chrześcijańska przyniosła miłość bliźniego i miłosierdzie nad pokonanym wrogiem. Wielkie godło krzyża, nakazujące miłosierdzie i litość nad każdym biednym, opuszczonym i słabym, wzięło w opiekę ogromne rzesze nędzy ludzkiej.

W Genewie w roku 1864 tworzy się Instytucja „Czerwonego Krzyża", która początkowo miała za cel poprawę losu żołnierzom. Dziś jednak „Czerwony Krzyż" ma za zadanie nietylko los żołnierzy, opiekę nad jeńcami podczas wojny, ale także opiekę nad ludnością w czasie różnych nieszczęść: jak epidemji, pożarów i powodzi. Obecnie prawie każdy naród cywilizowany posiada „Czerwony Krzyż".

Polska w dniu 15. kwietnia 1919 roku stworzyła „Towarzystwo Polskiego Czerwonego Krzyża". Jaką działalność rozwinął Polski Czerwony Krzyż trudno przedstawić dla braku miejsca. Wystarczy wspomnieć ile tysięcy zgłodniałych nakarmił, ile tysięcy tak żołnierzy, jeńców jak i repatrjantów okrył, dostarczając ubrań i bielizny. Ile szpitali założył i ile tysięcy ludzi zawdzięcza swoje zdrowie, a nawet życie Czerwonemu Krzyżowi. — Nie dość na tem. Ileż dzieci zawdzięczą swoje zdrowie a może i życie akcji Czerwonego Krzyża.

Ale i podczas pokoju ma „Czerwony Krzyż" ogromne zadanie. Ileż sił i funduszów potrzebuje, aby uruchomić w razie potrzeby cały szereg szpitali, kolumn sanitarnych, zgromadzić dostateczny materjał sanitarno-opatrunkowy. Nietylko jest to potrzebne na wypadek wojny, ale i podczas pokoju, aby nieść pomoc nieszczęśliwem ofiarom w czasie klęsk epidemji lub kataklizmów. Nie zapominajmy ile dzieci jest zagrożonych gruźlicą, dla których należy tworzyć szpitale, sanatorja, ochronki lub żłóbki. Czerwony Krzyż to nietylko instytucja dobroczynna, ale organ państwa i społeczeństwa, który troszczy się o zdrowie i siłę narodu.

Każdy obywatel powinien uważać za obowiązek należenie do „Polskiego Czerwonego Krzyża".

W Nowym Sączu istnieje Pow. Komitet Czerwonego Krzyża i zwraca się do wszystkich obywateli z apelem do zapisywania się na członków. Wiemy, że ciężkie czasy — ale i składka miesięczna dostosowana, bo wynosi tylko 25 groszy. Niechaj wielkie godło Czerwonego Krzyża zdobędzie serce każdego prawego Polaka.

Powiatowy Komitet Czerwonego Krzyża
Prezes: Dr. FOLTYŃSKI.

Jakie zmiany zostaną wprowadzone w szkołach od 1. lipca br.

Z dniem 1 lipca b. r. wchodzi w życie ustawa o zmianie ustroju szkolnego. Najważniejsze zmiany w szkolnictwie będą następujące:

1) Obowiązkowy rok szkolny rozpoczyna się dopiero z ukończeniem 7-go roku życia, co powoduje przesunięcie o jeden rok przyjmowanie do szkół dzieci.

2) Zniesienie 1-szej klasy w gimnazjach państwowych i zniesienie wszystkich pierwszych kursów państwowych seminarjów nauczycielskich.

3) Wobec zwinięcia pierwszej klasy gimnazjów, przystosowanie oddziałów 5-tych szkoły powszechne, według nowego programu.

* *
*

W związku z powyższemi zarządzeniami, spodziewana jest wzmożona frekwencja młodzieży we wszystkich szkołach zawodowych, a w szczególności w szkołach handlowych, co niewątpliwie wpłynie bardzo dodatnio na kształcenie naszej młodzieży w kierunku gospodarczym. Jest to objaw bardzo korzystny i stanowi jedną z zasadniczych przyczyn, jakiemi się kierowały nasze władze ustawodawcze, uchwalając nową reformę szkolną.

Przypuszczać jednak należy, że liczny napływ młodzieży do szkół handlowych zmusi dyrekcje ich do ograniczenia liczby nowowstępującej młodzieży.

Jak wiadomo, według nowej ustawy absolwenci szkół handlowych będą mieli wstęp na wyższe uczelnie handlowe, a po ukończeniu liceum także wstęp na wydział prawny uniwersytetu.

Kredyt budowlany dla obywateli N. Sącza.
(40,000 Zł. Z FUNDUSZU ROZBUDOWY)

40.000 zł. z funduszu rozbudowy przeznaczył Bank Gosp. Krajowego dla Nowego Sącza. Według instrukcji Banku kredyt ten przeznaczony został na wykończenie murowanych domów mieszkalnych. Maksymalny kredyt na każdy dom wynosić może najwyżej 4000 zł. i nieść się musi w granicy 50 procent kosztorysu, przyczem kredyt ten winien wystarczyć

na zupełne wykończenie budowy domu. Budujący winien wykazać się czy to należycie zaawansowaną budową, czy też odpowiednimi środkami finansowemi, ażeby dać gwarancję, że przy pomocy udzielonego kredytu budowa niewątpliwie zostanie w ciągu roku wykończona.

Podania o pożyczki udokumentowne należy wnosić należy do Komitetu Rozbudowy na ręce Magistratu m. N. Sącza.

Wieści z Podhala.

Stary Sącz.

ŚWIĘTO 3-GO MAJA. Komitet Obywatelski ze współudziałem Koła TSL. pod przewodnictwem prof. I. Wagnera uchwalił na dzień 3-maja następujący program uroczystości.

W wigilję święta o godz. 19 odegrała orkiestra Czytelni im. A. Limanowskiego capstrzyk na rynku wobec licznie zebranej publiczności.

W dniu 3 maja wczesnym rankiem przebudziły mieszkańców wystrzały moździerzowe w kilku punktach miasta — po chwili odezwały się z wież kościelnych uroczyste hejnały, dające poznać ludności, że zawitał 3-Maj i do grodu św. Kingi. Ruch przechodniów wzmagał się z godziny na godzinę. Po ulicach uwijała się młódź przeważnie żeńska z puszkami T. S. L., zbierając na „Dar Narodowy 3-Maja“. Zawrzało też życie i przy stolikach, gdzie znów pracowali żywo panowie i panie.

Młodzież szkół miejscowych w godzinach od 8—9 ruszyła długim szeregiem do świątyń na wspólne modły. Mszę św. o godz. 9·30, w której wzięły udział delegacje Urzędów miejscowych i Policji Państ. Rada gminna z burmistrzem Robertem Ogorzałym oraz wszystkie Związki, Stowarzyszenia i szkoły ze sztandarami, odprawił ks. dziekan Antoni Odziomek, a kazanie okolicznościowe wygłosił ks. Józef Kondolewicz.

Przyszła kolej na pochód, który przewijał się ulicami miasta przed gmach Sokoła, skąd z balkonu przemówił do licznie zgromadzonego ludu prof. sem. żeńsk. Aleksander Klimaszewski. Po odśpiewaniu pieśni patrjotycznych i odegraniu hymnu narodowego „Jeszcze Polska nie zginęła“ publiczność w uroczystym i radosnym nastroju rozeszła się do domów.

Druga część uroczystości odbyła się w Sokole o godz. 20-ej na którą złożyło się słowo wstępne, które wygłosił prof. I. Wagner i odegranie komedji Al. Fredry pt. „Gwałtu, co się dzieje!“przez młodzież obu seminarjów pod kierunkiem prof. dr. Szkirpan Heleny.

Całość uroczystości wywarła na uczestnikach bardzo silne wrażenie. Ludność zaś sąsiedniej wsi Moszczenicy, po raz pierwszy wzięła oficjalny udział w całej przedpołudniowej uroczystości ze swym kierownikiem szkoły Adolfem Bochyńskim była wprost przejęta okazałością pochodu i objawiła ochotę i w przyszłości brać czynny udział w podobnych uroczystościach.

Jeżeli chodzi o dekorację miasta to nalepki TSL. widniały prawie we wszystkich oknach domów i budynków rządowych, zaś Urząd Pocztowy, Szkoła Pow. żeńska, Składnica Kółek Rolniczych i kilka domów prywatnych wykazały pod tym względem można powiedzieć prawdziwy artyzm. Może stosunkowo niewielka tylko liczba chorągwi o barwach państwowych zdobiła miasto.

Jest jednak nadzieja, że w przyszłości i pod tym względem nastąpi w „starem mieście“ poprawa, bo ogół zaczyna coraz głębiej rozumieć znaczenie świąt państwowych, oraz uświadamiającą działalność T.S.L. po za szkołą. Jan Wagner.

Grybów.

ODZNACZENIE ZASŁUŻONEJ DZIAŁACZKI 5 bm. odbyła się w Grybowie uroczysta dekoracja srebrnym krzyżem zasługi dyr. tamt. szkoły powsz. p. Studnickiej, nadanym jej za działalność na polu oświatowem. Aktu dekoracji dokonał starosta pow. dr. Łach w obecności całego nauczycielstwa miejscowego.

Obchód 3-go Maja.

Nie zmarł jeszcze Grybów po jego likwidacji jak się to mogło zdawać. Świadczy o tem chyba najlepiej obchód 3-cio majowy, który wypadł pod każdym względem nader udatnie. Po uroczystej Mszy św. odprawionej przez ks. dziekana Jana Solaka odbyło się okolicznościowe przemówienie. Następnie wszystkie miejscowe szkoły oraz stowarzyszenia ze sztandarami przedefilowały przed miejscowemi władzami na czele z p. Burmistrzem A. Szpakowskim, p. dr. Haimanem, nacz. Sądu oraz p. J. Mordarskim prezesem kilku miejscowych stowarzyszeń a to, Związku Strzeleckiego, Związku Rezerwistów, Ochotniczej Straży Pożarnej oraz nowej kreowanej orkiestry „Harmonja“. Po południu odbyły się zawody piłki nożnej między KS. Sandecja [N. Sącz] a KS. Sokół (Grybów) z wynikiem 8:1 na korzyść gości. Sędziował p. Wł. Zapała bardzo dobrze. Wieczorem w sali Sokoła odbył się uroczysty wieczorek poprzedzony słowem wstępnym wygłoszonem przez p. prof. S. Schöfera. Następnie odegrano komedję 4-aktową p. t. „Ułani Księcia Józefa“. Przedstawienie wypadło wcale udatnie. Prawdziwą biesiadę sceniczną zgotował nam p. Jaworski w roli Grzesia, wywołując swą grą a zwłaszcza mimiką niezwykłą humor za co hojnie został wynagrodzony przez licznie zebraną publiczność licznemi długo niemilknącemi oklaskami. Wspomnieć również należy o pięknej grze p. Salachy (Kropka) oraz p. R. Albrzykowskiego (por. Okrza) który wykazali wiele rutyny scenicznej. Ferd. Burde.

Młodów.

Skromna nasza szkółka obchodziła w bieżącym roku dzień 3-Maja nader uroczyście. Po wysłuchaniu Mszy św. oraz kazania i wzięciu udziału w pochodzie w Piwnicznej — odegrała młodzież szkolna wraz z pozaszkolną w sali szkolnej w Młodowie wesołą jednoaktową sztuczkę teatralną Marji Reuttówny pt. „Trzeci Maj“. Gra młodych aktorów, popizedzona sumiennem opracowaniem przez młodzież pod kierunkiem miejscowej nauczycielki Potaczówny Marji — wypadła doskonale i pozostawiła niezatarte wspomnienie o wiekopomnej Konstytucji. Dochód przeznaczono na zapoczątkowanie Teatru Ludowego w Młodowie.

Krynica Zdrój.

OBCHÓD ŚWIĘTA NARODOWEGO. Celem uczczenia rocznicy Konstytucji 3-go Maja utworzył się w Krynicy Zdroju Komitet pod przewodnictwem prezesa Koła TSL. p. dyr. Fr. Boronia, który opracował i ustalił następujący program obchodu:

Dnia 2-go maja o godz. 20-ej capstrzyk. Dnia 3-go maja o godz. 6. pobudka a o godz. 9·30 nabożeństwo w kościele. Po nabożeństwie pochód na deptak, gdzie odbył się koncert orkiestry, przemówienie i chór młodzieży szkoły powszechnej.

W capstrzyku wzięły udział: Oddział Zw. Strzeleckiego, Kolejowe Przysposobienie Wojskowe, Stow. Rezerwistów i b. Wojskowych i oddział Straży Pożarnej z orkiestrą Obyw. im. K. Pułaskiego na czele.

W uroczystej mszy św. odbytej dnia 3. maja wzięły udział wszystkie miejscowe organizacje i związki młodzież szkolna oraz ludność.

Z powodu drobnego deszczu uroczystość odbyła się w teatrze Zdrojowym. Zgromadziły się tu tłumy ludzi tak licznie, że znaczna część nie mogąc pomieścić się w sali musiała stać w otwartych drzwiach, a nawet na polu.

Przemówienie p. dyr. Fr. Boronia, śpiewy młodzieży szkolnej, gra orkiestry Obywatelskiej, oraz wyświetlony dodatek filmowy wypadły bardzo imponująco. — Urządzona zbiórka uliczna na Dar Narodowy wraz ze sprzedażą nalepek przyniosła kwotę zł. 417·31.

„PORUCZNIK I-EJ BRYGADY“. Staraniem samodzielnego oddziału Z. S. w Krynicy Zdroju odegrana została, dnia 30 kwietnia 1932 r. w sali Teatru zdrojowego sztuka w 3 akt ch Gozdawy-Wiecheckiego p. t. „Porucznik Pierwszej Brygady“. Sztuka patriotyczna osnuta na tle dziejów polskiej organizacji strzeleckiej i legjonowych bojów w czasie wojny światowej oraz dobra gra strzelczyń i strzelców zrobiły dobre wrażenie na publiczności, która nagradzała grających hucznemi oklaskami.

Przedstawiały następujące strzelczynie: p. W. Lisiewiczówna, R. Rysiewiczówna, C. Ziemniakówna, W. Woźniakówna i strzelcy: p. K. Gayda, Kempa, Gogola, Cisowscy, Janota, Rabik, Ropiecki, S. Śmiałek, Wiśnicki i Witek.

Opracował i przygotował przedstawienie ref. wych. ob. St. Śmiałek przy pomocy p. F. Kostańskiego i p. K. Gaydy.

Dochód z przedstawienia przeznaczono na cele kulturalno-oświatowe Związku strzeleckiego.

Stróże.

Dnia 5 maja Teatr Amatorski w Stróżach wystawił z wielkiem powodzeniem „Mazepę“ tragedję w 5 aktach J. Słowackiego. Licznie zebrana publiczność gorącemi oklaskami nagradzała świetną grę artystów—amatorów. Amatorzy okazali tyle wczucia się i zrozumienia tego pięknego utworu, że cała publiczność była pod urokiem ich gry.

Na wyróżnienie zasługuje gra p. Ernesta Mosslera, który stworzył świetną kreację wojewody. Amelja (p. Vogelgesangen) nie ustępowała swojemu partnerowi, a wirtuozostwem swojem wywoływała łzy, również Zbigniew (Basioga) odtworzył piękny rycerski typ kochającego nieszczęśliwie młodzieńca. Troszkę słabiej wypadła postać Mazepy (Krogulski).

W aktach przygrywała orkiestra poważne, nastrojowe kawałki. Jak informują teatr zamierza urządzić małe tourne na zaproszenie do Ciężkowic, Gorlic i ewentualnie Grybowa.

Po przedstawieniu publiczność urządziła amatorom owacje, a p. Vogelgezangen nagrodzono pięknym bukietem. Marjan Jadzia.

Jurków.

OBCHÓD 3-MAJA. W Gminie Jurków powiat Limanowa obchód 3-Maja odbył się w tym roku bardzo okazale. Wczesnym rankiem orkiestra odegrała pobudkę. Następnie uformował się pochód dzieci szkolnych z Strażą Pożarną do kościoła na nabożeństwo.

Po nabożeństwie powrót pochodu do szkoły w Jurkowie w którym to działa wszystkich szkół tutejszej parafji brała udział (tj. Półrzeczek, Chyrówek, Wikcyz i Jurkowa) w poranku na który złożyły się okolicznościowe deklamacje przeplatane patrjotycznymi śpiewami. Trzeba zaznaczyć, że udział tutejszej ludności był tak liczny jakiego dotychczas nie było, mimo działalności pewnych czynników wywrotowych. Po deklamacjach zabrał głos tutejszy nauczyciel p. W. Czechowski i w krótkich słowach przedstawił znaczenie konstytucji i wzywał wszystkich do wspólnej

List przejezdnego.

Otrzymaliśmy w ostatnich dniach list, który umieszczamy bez żadnych skrótów — do wiadomości zainteresowanych.

„Szanowny Panie Redaktorze! Jestem Polką stale zamieszkałą w Prossnitz, małem miasteczku saksońskiem. Przyjechałam na kurację do Krynicy, gdzie przyjeżdżam stale co dwa lata. W roku obecnym postanowiłam jadąc z powrotem wstąpić na dwa dni do Nowego Sącza i zaznajomić się z miastem, ktore jest ojczyzną mojej matki i o którem matka moja zawsze chętnie mówiła. Ciekawą byłam, jak to miasto wygląda, i czy wspomnienia mojej matki były oparte na rzeczywistości. Rozczarowałam się pod każdym względem. Nieszczęściem mojem było, że przyjechałam właśnie 1-go maja. Zdaje się, że w dniu tym robotnicy zakładów użyteczności publicznej strajkowali, bo miasto było tak niesłychanie brudne i zakurzone, że przypominało swoim wyglądem bardzo wielką wieś a nie miasto powiatowe. Tumany kurzu i śmiecia wznosiły się przez cały czas mojej drogi dorożką z dworca do hotelu. Miałam na sobie ciemny płaszczyk wiosenny. Był on ciemny jeszcze w momencie gdy wysiadłam z pociągu, ale po wejściu do hotelu, stwierdziłam, że płaszczyk cały jest popielaty. Naturalnie czyszczenie płaszcza zajęło pokojowej dobre półgodziny. Korzystając z tego, że sklepy były po największej części otwarte, nie wiem dlaczego, bo to przecież była niedziela, obeszłam kilka sklepów zaraz w pierwszy dzień mego pobytu w Sączu. Na drugi dzień obeszłam inne sklepy, chcąc dostać niektóre drobiazgi potrzebne w drodze. Pierwsze moje wrażenie, jakie odniosłam po mojej wędrówce było nie czem innem, jak tylko uczuciem wstydu. Obcą jestem dla tego miasta, ale niechętnie przyznawałabym się na miejscu jego mieszkańców do przynależności do N. Sącza. Jakież tu jeszcze średniowiecze w tych sklepach. Te wystawy! Obsługa! Ale omówię po kolei te rzeczy, które mnie uderzyły. Przedewszystkiem wystawy sklepowe. W całem mieście spotkałam jedną jedyną wystawę, urządzoną jako tako na nowy sposób postępowy. Jest to sklep tytoniowy przy ul. Jagiellońskiej. Wyjątkowo w niedzielę ten sklep był zamknięty, widać jakiś Europejczyk jest właścicielem tego sklepu. Sama jestem żoną właściciela bławatnego interesu w Prossnitz. I ja i mój mąż staramy się o to, by klientowi pokazać na wystawie wszystko co posiadamy. Ale chcąc to uskutecznić i chcąc mieć wystawę modernistycznie ustrojoną, zmieniamy wystawę conajmniej dwa razy na tydzień. I nigdy nie mamy na wystawie więcej jak 3—4 sztuki materjału i kilka drobnostek, tak, by się klientowi w oczy rzucało silą to, co ja mam na oknie wystawowem. Klient nie powinien mieć możności wybierania już za oknem, na ulicy tego co mu potrzeba. Klient powinien wiedzieć tylko, że w danym interesie sprzedaje się jedwab, którego widzi za oknem 1 lub najwyżej 2 próbki. To go zainteresuje, klient wstępuje do sklepu szuka w sklepie tego, co mu potrzeba, a ja jako sprzedająca, jestem obowiązana doprowadzić klienta do tego, by za sklepu nie wyszedł, nie znalazłszy tego, co mu potrzeba. Wasi kupcy postępują wprost przeciwnie. Pokaże na wystawie tyle, że klient może stać przed wystawą kilkanaście minut, skonstatuje, że w tym sklepie nie ma tego co on potrzebuje, skonstatuje to nie wchodząc do sklepu i idzie dalej, a kupiec ze zdziwieniem patrzy na niego, jakby chciał zapytać — czemu nie wchodzisz kupować? Oko klienta nuży się przez patrzenie na wielką ilość wystawionych przedmiotów. Klient znużony, nie jest dobrym kupicielem. Staje się grymaśny i zabardzo wymagający, trudno zrobić z nim jakikolwiek interes. Mało zastawiona towarami wystawa ma jeszcze tę dodatnią stronę, że nie zamyka dostępu światła do wnętrza sklepu, wskutek czego sklep wygląda wewnątrz ogromnie przyzwoicie. A teraz parę słów o wnętrzach waszych sklepów. Właśnie przez to, że okna kupcy mają pozasłanianie, naogół biorąc w sklepach jest czarno i ciemno. Materjałów poznać nie można, przy ladzie, trzeba iść z nim do drzwi. W jednym wypadku musiałam formalnie wyjść na ulicę, by dokładnie skonstatować barwę materjału. Wada ta w naszych pojęciach jest istotną i bardzo wielką wadą sklepu. Uniemożliwia to klientowi wygodne kupno. Klient niepotrzebnie chodzi po sklepie. I znowu się denerwuje. Kupcy róbcie światło w waszych sklepach. Nie sprzedawajcie w norach i piwnicach. Najczystszy sklep wygląda w takich warunkach brudno i nieprzyjemnie.

A obsługa! Szczyt wszystkiego. Gdybym ja miała mieć w sklepie tak nieinteligente pomocnice względnie pomocników, to nie mogłabym mieć ani połowy tego obrotu jaki mam obecnie. Czy u was

pracy i miłości Ojczyzny. Po przemówieniu wzniesiono trzykrotny okrzyk na cześć Ojczyzny, Prezydenta Rzeczpospolitej i Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego. Uroczystość całą zakończono odśpiewaniem hymnu narodowego.

Piwniczna.

UROCZYSTY OBCHÓD ŚWIĘTA NARODOWEGO. Od niejakiego czasu miasto nasze obchodzi wszelkie dni pamiątkowe, dzięki zrozumieniu poszczególnych jednostek nadzwyczaj okazale.

Tak też dzień 3-go maja obecnego roku staraniem miejscowego Koła T. S. L. pod przewodnictwem Pana Dyrektora szkoły Józefa Michalika wypadł imponująco. W przeddzień uroczystości miasto przybrało świąteczny wygląd. okna przybrano nalepkami a domy chorągwiami o barwach narodowych. W samym dniu święta o godzinie 6-tej rano nadzwyczaj dobrze zgrana orkiestra miejska przebudziła mieszkańców melodjami pieśni narodowych. O godzinie 9·30 zebrane przed Magistratem wszelkie organizacje, wyruszyły w pochodzie do kościoła. Oroczyste nabożeństwo odprawił Ks. Kononik Piotr Lewandowski a kazanie patrjotyczne w przepięknych słowach wygłosił Ks. Wikarjusz Stanisław Stąsiek. Po nabożeństwie nastąpiła defilada poprzedzana budzącym zachwyt zastępem kosynierów w strojach ludowych. Z balkonu Magistratu Pan profesor Kopytko wygłosił z okazji pamiątki narodowej podniosłe przemówienie do licznie zebranej publiczności. Po przemówieniu orkiestra odegrała hymn narodowy oraz „Boże coś Polskę" poczem Prezes Związku Strzeleckiego dokonał udekorowania Odznaką Strzelecką najlepszego strzelca Marciszewskiego zdobytą na ostatnich zawodach strzelania w Nowym Sączu. O godzinie 12-tej odbyło się przedstawienie dla dzieci szkolnych p. t. „Kościuszko pod Racławicami".

W godzinach wieczornych ta sama sztuka została odegraną dla obywatelstwa, które salę Domu Ludowego wypełni a po brzegi. Przedstawienie mimo niezmiernych trudności dzięki niestrudzonej pracy grających i poparciu P. Komisarza Straży Granicznej, pozostawiło u wszytkich niezapomniane a piękne wrażenie. Poszczególni czołowi aktorzy wywiązali się ze swego zadania bez zarzutu, stwarzając całość o potężnym nastroju. We czwartek odegrano poraz ostatni przedstawienie po cenach zniżonych, chcąc uprzystępnić wszystkim możność zobaczenia dawnych dziejów Narodu a równocześnie przysparzając naszej Macierzy Szkolnej dosyć pokaźny dochód.

Na tem miejscu Towarzystwo Szkoły Ludowej składa wszystkim, którzy przyczynili się do uświetnienia uroczystości jak najserdeczniejsze „Bóg zapłać„. Tel.

Łomnica.

KONIECZNOŚĆ PRZYSTANKU KOLEJOWEGO w ŁOMNICY. Przed kilku laty powstało w uroczej dolinie Popradu nowe letnisko Łomnica Zdrój, znajdujące się na linji kolejowej Piwniczna-Żegiestów. W obecnym roku grozi temu doskonale się rozwijającemu letnisku zupełna zagłada, a to z tego powodu, że jedyny most łączący to letnisko z lewym brzegiem Popradu został przez lody zupełnie zniesionym, tak że obecnie komunikacja kołowa jest niemożliwą. Budowa zaś tego mostu przed jesienią nie nastąpi.— Jedynem wyjściem z tej sytuacji byłoby urządzenie w Łomnicy przystanku kolejowego. Kwestja ta została już zadecydowaną przez Dyrekcję kolejową w Krakowie, a obecnie sprawa ta zalega w ministerstwie komunikacji. Zaniepokojeni utratą sezonu właściciele will i pensjonatów zwracają się do władz kolejowych o załatwienie tej sprawy wobec rozpoczynającego się sezonu letniego.

Librantowa.

UROCZYSTY WIECZÓR w DNIU 3-GO MAJA w LIBRANTOWEJ. Staraniem Zarządu Szkoły oraz członków Czytelni T. S. L. w Librantowej odbył się dnia 3-go maja uroczysty wieczorek ku uczczeniu rocznicy Konstytucji 3. Maja. Licznie zebrana ludność tutejszej gminy oraz Naczelnictwo sąsiednich wiosek mile spędziła wieczór przysłuchując się deklamacjom, śpiewom oraz muzyce wykonanej przez członków Czyt. T. S. L. Po słowie wstępnem wypowiedzianem przez p. naucz. Rzoncę ze Słowikowej nastąpiły dalsze części programu, wykonane wspólnie z członkami Czyt. i dziatwą szkolną. Bardzo pięknie wypadły pieśni góralskie i muzyka oraz sztuka p. t. „Sen czarodziejski" w 4 odsłonach, odegrana wspólnie.

Wspomniany Wieczór pozostawił miłe wspomnienia. Specjalne podziękowanie należy się za urządzenie tejże imprezy kul oświatowej. W. P. Augustynie Trembeckiej kier. szkoły za trud i pracę znojną położoną około tej uroczstości w czasach tak ciężkich i obojętnych. Pieniądze z wieczorku przeznaczono na zakupno książek dla Czyt. T. S. L. w Librantowej.

KRONIKA.

Wieczór dyskusyjny. Miejscowe Koło Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem w Nowym Sączu urządza w czwartek dnia 19 maja 1932. o godzinie 7-ej (19) w sali ratuszowej wieczór dyskusyjny. Referat na temat „Projekt zmiany Konstytucji" wygłosi p. Starosta Dr. Łach Maciej.

Zebranie przedstawicieli W. F. i P. W. Z inicjatywy Powiatowego Komitetu W. F. i P. W. w Nowym Sączu, odbyło się dnia 7. V. w sali Wydziału Powiatowego, zebranie przedstawicieli klubów wychowania fizycznego z powiatu Nowosądeckiego, przy udziale delegata P. Połuchtowicza Prezesa Krakowskiego Okręgowego Związku Lekkoatletycznego.

Po referatach i dyskusji na temat wychowania fizycznego, zebranie uchwaliło poczynić kroki ożywienia ruchu sportowego jak w poszczególnych klubach tak i we wszystkich miejscowościach, oraz utworzyć w Nowym Sączu podokręg lekkoatletyczny.

Zebraniu przewodniczył P. Mgr. Nowakowski Przewodniczący Miejskiego Komitetu W. F. i P. W.

Dancing Bridge W sobotę dnia 14 maja br. o godzinie 20-tej odbędzie się staraniem Koła Rodziny Wojskowej Dancing Bridge w salach Kasyna Oficerskiego 1. psp. na który Zarząd zaprasza stałych bywalców kasyna.

Osobne zaproszenia nie będą wysyłane.

Brawo amatorzy sportu szybowcowego! W dniu otwarcia stadjonu Kolejowego Przysposobienia Wojskowego jedną z atrakcyj będzie pokaz sportu szybowcowego. Popisami zajmie się sekcja szybowcowa przy K.P.W., która własnemi siłami przystąpiła do budowy szybowców i może się wykazać w tym kierunku bardzo dodatniemi rezultatami.

Z Ligi Morskiej i Kolonjalnej. Polskie Transatlantyckie Two Okrętowe organizuje w roku bieżącym cykl wycieczek po Morzu Bałtyckiem, fjordach Norwegji, Morzu Północnem i 5 wycieczek do Kopenhagi. Podróże odbywać się będą na okrętach „Polonja" i „Kościuszko". Cykl wycieczek daje możność poznania Łotwy, Szwecji, Danji, Norwegji, Holandji, Anglji, Szkocji, Irlandji, Belgji i Estonji.

1. Wycieczka na fjordy Norwegji dnia 16—31 lipca. Cena biletów 425 — 975 zł.

2. Wycieczka po Bałtyku dnia 30 lipca do 6 sierpnia. Cena biletów: 300 — 500 zł.

3. Wycieczka po Bałtyku dnia 5 — 18 sierpnia. Cena biletów: 400 — 975 zł.

4. 5 wycieczek do Kopenhagi: a) 1 — 13 czerwca, b) 10 — 13 czerwca, c) 17 — 29 czerwca, d) 4 — 11 lipca, e) 14 — 26 września. Cena biletów: 150 — 250 zł.

Paszporty i wizy zagraniczne zbędne. W drodze powrotnej do miejsc zamieszkania uczestnicy wycieczek korzystają z 50 proc. zniżki kolejowej. Ceny biletów okrętowych obejmują całkowite wyżywienie w czasie podróży morskiej i podczas postoju okrętów w portach.

Członkowie Ligi Morskiej i Kolonjalnej otrzymują 5 proc. zniżki na okręt.

Bliższych informacji udziela tutejszy Oddział Ligi Morskiej i Kolonjalnej. Zgłoszenia należy kierować do Zarządu Głównego Ligi Morskiej i Kolonjalnej, Warszawa, Nowy Świat 35.

Tragedja maturzysty. Józef Mackiewicz, pochodzący z Kuchar, pow. Brzesko, uczeń 8 klasy Gimnazjum II-go w Nowym Sączu, na skutek niedopuszczania go do matury, usiłował popełnić samobójstwo. Zamknąwszy się w swoim pokoju w domu p. Julji Filipkowej, podciął sobie brzytwą żyły u rąk. Usłyszawszy wydobywające się jęki z pokoju, p. Filipkowa otworzyła drzwi i wówczas zobaczyła rozciągniętego na podłodze w kałuży krwi Mackiewicza. Desperata przewieziono do szpitala powsz. w Nowym Sączu, gdzie pozostaje w stanie bardzo groźnym, aczkolwiek nie beznadziejnym.

„Wesoły Amor" Od środy 11 bm. rozpoczął się w Nowym Sączu cykl przedstawień Pierwszego Polskiego Teatru Objazdowego „Wesoły Amor" pod dyrekcją p. F. Amorsa.— Przedstawienia odbywają się na Placu Rynku Drzewnego we własnym budynku pod namiotami. Teatr zabawi w Sączu 6 dni. W pierwszych 2-ch dniach teatr wystawia rewję p. t. „Pod banderą humoru".

Echa 1-szego maja. Dnia 1 maja br. został doprowadzony do Komisarjatu PP. w Nowym Sączu Tarkowski Adam z Nowego Sącza, który w stanie pijanym zranił nożem Stanisława Kulika i Adama Połcia z Nowego Sącza. Starostwu za opilstwo doniesiony.

W cudzych butach chodzić nie wolno! Dnia 1 maja br. został zatrzymany przez Komisarjat PP. w Nowym Sączu Tokarczyk Maciej z Barcic pow. Nowy Sącz, za kradzież trzewików wartości 20 zł. na szkodę Władysława Legutki z Poręby pow. Nowy Sącz, skąd po przeprowadzeniu dochożeń zwolniony i Sądowi grodz. doniesiony.

Która godzina? Dnia 2 maja br. został zatrzymany przez Komisarjat P. P. w Nowym Sączu Wygoda Roman z Naściszowej pow. Nowy Sącz za kradzież zegarka wartości 30 zł. na szkodę Stefańskiego Wojciecha z Chełmca Polskiego.

Cudze drzewo, to rzecz święta. Piórkowski Stanisław z Nowego Sącza, za kradzież drzewa wartości 50 zł. na szkodę Wolfa Pitingera z Nowego Sącza został doniesiony Sądowi grodzkiemu w Nowym Sączu, przez Komisarjat PP. w N. Sączu.

Uważać na targu. Żebracki Kazimierz z Nowego Sącza zgłosił dnia 2 maja br. w Komisarjacie PP. w Nowym Sączu, że tegoż dnia podczas targu w Nowym Sączu skradł mu nieznany sprawca gotówkę 100 zł.

Niefortunny sportowiec. Dnia 3 maja br. został zatrzymany przez Komisarjat P. P. w Nowym Sączu Franciszek, Józef Szkaradek z Kwieciszowej pow. Nowy Sącz za kradzież rowerów na szkodę Buksbauma z Nowego Sącza w dniu 23 kwietnia br. ze zamkniętego sklepu.

Jak się bawić to się bawić! Dnia 3 maja br. został doprowadzony do Komisarjatu P. P. w N. Sączu Antoni Kronenbergier z Nowego Sącza w stanie zupełnego pijaństwa. Zaczepiał on kobiety na festynie w Parku Strzeleckim w Nowym Sączu. Po wytrzeźwieniu został zwolniony i Sądowi grodzkiemu w N. Sączu doniesiony za opilstwo.

Amator kawy. Bobak Edward z Nowego Sącza będzie odpowiadał przed Sądem za sprzeniewierzenie 23 kg. kawy na szkodę Anny Rytter z Nowego Sącza wartości 124 zł.

Nieuważny szofer. Kasprzak Paweł, szofer, aptekarza p. Nowakowskiego z Nowego Sącza, potrącił autem Nuchę Klein z Nowego Sącza. Komisarjat PP. o wypadku doniósł Sądowi grodz.

Ukarany narciarz. Sąd Okręgowy w Nowym Sączu wydał wyrok skazujący na 1 rok więzienia niejakiego Wojciecha Sztabę, notorycznego złodzieja nart i przyborów narciarskich. Jak widać, sport narciarski nie zawsze bywa pochwalany.

Nagły zgon w łazience. Dnia 7. bm. zmarł nagle w łazience kolejowej w Nowym Sączu emeryt. maszynista kolejowy Ernest Jaworski. Śmierć nastąpiła na skutek udaru serca.

Z Polski i ze świata.

Wybory we Francji. Wyniki wyborów we Francji, które, jak wiadomo odbyły się 1 i 8 maja zgotowały wszystkim wielką niespodziankę. Okazało się bowiem, że wbrew przypuszczeniom, większość

niema jakich szkół handlowych, jakich kursów specjalnych dla młodzieży handlowej? Jeśli niema, to stwórzcie, bo ci młodzi to przecież przyszli kupcy. A jeśli w Polsce tacy kupcy będą, to handel polski nie wytrzyma konkurencji z handlem niemieckim, choćby nawet można u was kupić o połowę taniej. Europejski klient nie zawsze woli kupić tam, gdzie jest taniej, ale kupuje tam, gdzie jest mu przyjemniej kupić! O tem musicie wiedzieć i ciągle pamiętać. Przeszłam około 30 sklepów najrozmaitszych, bo interesuje mnie problem nowoczesnego handlu detalicznego Nie natrafiłam ani w jednym sklepie na pomocnika, któryby chciał i umiał mnie zachęcić do kupna. W jednym sklepie tylko, niedaleko rynku, gdzie kupowałam krawat dla męża, (specjalność sklepu — galanterja męska) zdaje się sam właściciel mnie obsługiwał i w tym jednym sklepie spotkałam się z europejskim sposobem sprzedawania i podawania towaru, Ja osobiście nie chciałabym mieć tego sklepu, bo lokal tak obrzydliwie mały, że podejrzywam, iż gdy wejdzie 3 kupujących to 4 musi chyba czekać na dworze na swoją kolejkę. Jakiż może mieć obrót towarem w takim razie ten zresztą grzeczny kupiec? Ale wracając do tematu, stwierdzam, że obsługa w sklepach nowosądeckich pozostawia bardzo wiele do życzenia. Nie sztuka jest, ukłonić się klientowi i grzecznym tonem zapytać, czem można mu służyć. Sztuką jest i to główną sztuką kupca, by umiał porozmawiać z klientem, dowiedzieć się czego chce i ewentualnie skierować jego pożądanie towaru w kierunku takim, jakim kupcowi jest najodpowiedniejszy! Kto tego nie umie nie jest kupcem, jest tylko kramarzem.

Jeszcze jedną okoliczność chciałabym poruszyć. A to sklepy z produktami żywnościowemi. Brudne, aż przykro patrzeć. Tzw. owocarnie powinny być wszystkie z bardzo małemi wyjątkami pozamykane. Lady nie bielone, czekolady i ciastka nie pod zamknięciem hermetycznem, owoce walają się po brudnej ziemi, kosze z owocami niczem nie przykryte, najwidoczniejszy brak zasadniczych pojęć o hygjenie. U nas w Niemczech taki sklep po trzech godzinach zamknęłaby policja, a właściciel zapłaciłby taką karę, że nie opłaciłoby mu się oszczędzać na mydle i posługacze sprzątającej odpowiednio sklep. Krynica Moi Panowie stoi pod tym względem od Was o wiele wyżej, aczkolwiek i tam należałoby dużo jeszcze przeczyścić. Może by się wtedy w suszonych winogronach nie znajdowało szwabów!

Bardzo przepraszam Pana Redaktora za zabranie tyle cennego czasu Pańskiego moimi uwagami, ale jako kobieta zawsze lubię podobno dużo mówić. Spróbowałam raz napisać to wszystko, co mi się na myśl nasunęło w czasie moich wędrówek po Sączu.

Reasumując moje życzenia pod adresem kupców Waszych podaję 3 słowa: „modernizacja handlu, czystość i umiejętna obsługa" — to Wam Panowie Kupcy miasta, które powinno mieć bardzo wielu przejezdnych turystów, zapewni zbyt i zapewni klienta krynickiego i z innych uzdrowisk.

Podajemy powyższy list bez komentarzy. Omówimy bliżej treść i zarzuty w następnym Nrze. Spodziewamy się że i zainteresowani pp. Kupcy zechcą wyjść z swego milczenia i zabrać również głos na temat poruszone przez naszą korespondentkę, której w imieniu redakcji serdecznie dziękujemy za przesłanie nam słów objektywnego badacza.

mandatów zdobyła lewica z p. Herriot na czele. Na ogólną liczbę 615 posłów, deputowani lewicy zdobyli 330 mandatów, co stanowi bezwzględną większość. Tak więc opozycja w nowej Izbie deputowanych posiadać będzie większość, co niewątpliwie wpłynie na ustąpienie rządu p. Tardieu.

Trzecia konferencja premjerów. Dnia 9 br. odbyła się na zamku u P. Prezydenta trzecia konferencja byłych premjerów rządów pomajowych. Konferencja ta jest dalszym ciągiem 2-ch poprzednich odbytych 23 marca i 25 kwietnia. W związku z tem puszczane są wersje, jakoby premjer p. Prof. Bartel miał wrócić do Rządu i wziąć czynny udział w jego pracach.

Obrady grupy konstytucyjnej B. B. W. R. Onegdaj rozpoczęły się bardzo ważne prace grupy konstytucyjnej klubu parlamentarnego B. B. W. R. Na odbytem zebraniu p. wicemarszałek Car wygłosił rzeczowy referat o rządzie i kontrasygnacie, a poseł Czuma o powoływaniu i organizacji rządu oraz władz publicznych. W dyskusji zabierali głos: Prezes Sławek, wicemarszałek Prof. Makowski i posłowie Paschalski, Podoski, Mackiewicz i Seiler.

Obrady grupy ludowej BBWR. Komitety finansowo-rolne. Onegdaj odbyło się posiedzenie grupy ludowej posłów i senatorów B. B. W. R., pod przewodnictwem pos. St. Kielaka. Tematem obrad była praca Centralnego Komitetu Finansowo-Rolnego, oraz komitetów wojewódzkich.

Sprawę referował pos. Hyla. W dyskusji w której zabierali głos posłowie: dr. Polakiewicz, Bzowski, Gwiżdż, Tebinka, Długosz, Rutkowski, Pomianowski i Gąsior — podkreślano jednomyślnie konieczność powołania powiatowych komitetów finansowo-rolnych.

Grupa ludowa BBWR. powołała specjalną komisję, która ma na celu zbadanie zagadnień ubezpieczeń w rolnictwie. W skład tej komisji wchodzą posłowie: Potoczek, I. Tomaszkiewicz, Serożyński, Michalski, Kociuba i Betkowski.

Odznaczenie za spis ludności. Główny Urząd Statystyczny ustalił listę osób, które otrzymają odznaczenia z tytułu pracy, położonej przy sporządzaniu ostatniego powszechnego spisu ludności. Odznaczenie te przesłane będą w czerwcu przez Urząd Statystyczny blisko 150.000 osobom.

Moratorjum dla Polski. W związku z wyjazdem min. Zaleskiego do Genewy, donoszą z Warszawy, że, z powodu decyzji konferencji lozańskiej w sprawie przyznania dalszego moratorjum na długi wojenne dla Polski, rząd polski poweźmie pewne decyzje, odnoszące się do jego zagranicznej polityki finansowej. Moratorjum to zwolniłoby budżet naszego państwa ze spłaty około 50 mil. złotych.

Wódka potaniała. Z dniem 1 maja br. obniżona została ceną zwykłej wódki monopolowej w granicach 10 procent. Droższe gatunki wódek monopolowych pozostają w tej samej cenie.

Zasłużona kara zdrajcy Ojczyzny. Z Moskwy nadeszła wiadomość, że na mocy wyroku czerezwyczajki [G. P. U.] został rozstrzelany b. poseł na Sejm polski, Sylwester Wojewódzki oraz jego żona.

Wojewódzki należał w drugim i trzecim Sejmie do „Wyzwolenia“, potem z klubu tego wystąpił i wraz z Ballinem oraz czterema innymi posłami utworzył komunizującą „Niezależną Partję Chłopską“.

Gdy w r. 1927 ujawniło się, że Wojewódzki na cele partyjne otrzymał pieniądze z Moskwy, czmychnął on wówczas do Sowietów by uniknąć aresztowania i procesu.

Spokojny przebieg obchodów 1 maja. Dzień 1 maja, który corocznie usiłują komuniści wykorzystać dla swych antypaństwowych demonstracyj, miał w tym roku w całem Państwie przebieg zupełnie spokojny.

List pasterski Kardynała Hlonda. W ubiegłym tygodniu ukazał się „List pasterski“ Prymasa Polski, ks. kardynała Augusta Hlonda, datowany w Gnieźnie dn. 23 kwietnia b. r.

List ten będzie niewątpliwie przez dłuższy czas przedmiotem wielkiego zainteresowania i licznych dyskusji. Poruszono bowiem w nim zagadnienia niesłychanie ważne, jak: stosunek obywatela do Państwa i Państwa do obywatela oraz zakres działania Państwa w życiu społecznem. List pasterski stwierdza, że życie polityczno-społeczne winno się opierać na głębokich zasadach etycznych.

Są w tym „Liście“ powiedziane rzeczy głębokie i ważne, są tam poruszone zagadnienia natury ogólno-politycznej i ekonomicznej.

Nowy proces polityczny w Warszawie. W Sądzie Okręgowym w Warszawie rozpoczął się proces polityczny przeciwko 25 działaczom P. P. S. lewicy, organizacji, która zostala swego czasu rozwiązana i uznana za nielegalną. Akt oskarżenia zarzuca P. P. S. lewicy, że pozostawała na żołdzie komunistycznej partji, a 22 oskarżeni odpowiadać mają za akcję zmierzającą do obalenia ustroju państwowego i społecznego drogą rewolucji.

Bolszewicka masakra nad Dniestrem. W miejscowości granicznej Tiginano, leżącej po rosyjskiej stronie Dniestru, sowiecki patrol kawaleryjski przypuścił szarżę na tłum odprawiający obrzędy religijne, chcąc w ten sposób zmusić procesję do rozejścia się. Podczas tej masakry zostało zabitych i rannych 100 osób.

Wstrzymanie rejestracji emigrantów do Francji. Państwowe urzędy pośrednictwa pracy wobec niepomyślnej sytuacji na rynku pracy we Francji, wstrzymały całkowicie rejestrację kandydatów, pragnących wyjechać tam w celach zarobkowych. Obecnie do Francji wyjeżdżać mogą jedynie emigranci, posiadający imienne kontrakty pracy, otrzymane bezpośrednio od pracodawcy. Robotnicy polscy, którzy przybyli do kraju na urlop, powrócić mogą do Francji bez przeszkód.

Ze Zw. Straży Pożarnych.

Dnia 24 kwietnia pod przewodnictwem Prezesa Zarządu Oddziału Ochotniczej Straży Pożarnej w N. Sączu inż. Walentego Cyły odbyło się posiedzenie Zarządu, na którym z ramienia Naczelnictwa Okręgu V-go Związku sprawy wyszkoleniowe, organizacyjne, oraz prac obrony przeciwgazowej w straży pożarnej referował Oficer techniczny Okręgu instr. Kazimierz Małyska.

Powzięto szereg uchwał dotyczących usprawnienia organizacji Oddziału oraz wyznaczono termin Walnego Zgromadzenia na dzień 8 maja 1932 r.

Na dzień 30 kwietnia 1932 roku do sali Wydziału Powiatowego w Nowym Sączu, zwołał Naczelnik Okręgu V-go Związku Straży Pożarnych Dr. M. Łach Starosta Powiatowy na pełne posiedzenie Naczelnictwa Okręgu V-go Związku wszystkich członków Naczelnictwa.

Posiedzenie Okręgu pod przewodnictwem Naczelnika Dr. M. Łacha odbyło się o godzinie 11-tej według następującego porządku obrad:

1. Plan pracy Naczelnictwa Okręgu V-go na rok 1932.33 2. Budżet Naczelnictwa Okręgu na rok 1932.33 3. Ustalenie daty Walnego Zjazdu Okręgu 4. Uchwalenie planu motoryzacji ośrodków rejonowych w Okręgu 5. Sprawy zaopatrzenia wodnego miejscowości w powiecie.

W posiedzeniu wzięli udział także przedstawiciele straży pożarnych z b. powiatu Grybowskiego z Oddziałów przydzielonych do powiatu Nowosądeckiego.

W dniu 1 maja w Muszynie odbyła się rejonowa odprawa Komendantów Oddziałów ochotniczych straży pożarnych, zaś w dniu 8 maja br. taka sama odprawa odbyła się w Starym Sączu.

Obie odprawy przeprowadził Oficer techniczny Okręgu instr. K. Małyska.

W całym Okręgu wszystkie Oddziały straży pożarnych, wzięły udział w uroczystości 3-go maja, oraz uroczystości św. Florjana patrona Strażactwa Polskiego.

W dniu uroczystości Patrona Strażactwa Polskiego św. Florjana, Ochotnicza straż pożarna w Nowym Sączu odegrała komedję w 2-ch aktach p. t. „PRÓBA OGNIOWA“. Sztuczka ta poraz pierwszy grana w Nowym Sączu, zgromadziła szeroką publiczność, która mogła zapoznać się bliżej z pracami straży pożarnych, ponieważ sztuka była odzwierciadleniem życia strażackiego.

„WESOŁY AMOR“

Zespół art. Dyr. Amorsa znowu w N. Sączu!

Zeszłoroczny występ zespołu pozostawił po sobie w Nowym Sączu pamięć zespołu dorosłego do poziomu wysokich wymagań. Umiał on pogodzić pikanterję z niewinnością, beztroski humor z głębokim dramatyzmem, a wulgarność formy z subtelnością w treści i ujęciu, ciętą satyrą z serdeczną i ciepłą pochwałą, jak w temacie, jak i w wykonaniu!

Był on „budą“ prawdziwie artystyczną i nie schodził nigdy do poziomu przeciętnego kabaretu! Nic też naturalniejszego, niż to, że w publiczności naszej obudził pełne uznanie, wdzięczność i żywe pragnienie, aby jeszcze kiedyś do nas powrócił. — I powrócił!

Witamy szanowny zespół, witamy serdecznie! Żal nam, że nie zobaczymy już PT. Karczewskich i Fabianów, a nowe siły witamy z nadzieją, że godnie zastąpią tych których ubyło, na co wyraźnie wskazywać się zdają prodkcje ich z 11-go i 12 maja, w których na pierwsze miejsce wysunęli się: Pp. Dyr. F. Amors, Oleńska Nina, M. Kondracki, Ref-Ren, a z sił nowych: Stefan Zwirski, H. Wierzyński, balet z utalentowaną i przemiłą p. Szczepańską na czele, oraz para baletowa Elvi i Mortieff.

Dali oni nam w pierwszym programie „Pod banderą humoru“ dużo prawdziwego humoru a z nim chwilę zapomnienia o ciężkich czasach kryzysu i troskach codziennego życia.

Na podkreślenie należy też piękny gest Dyrekcji, która obniżyła w tym roku ceny biletów proporcjonalnie do ciężkiej sytuacji finansowej. Humor to zdrowie, a z tem przyjechały do nas ponownie „Wesołe Amorki“. Korzystajcie więc!

MAGISTRAT MIASTA NOWEGO SĄCZA.

Nr. III. Reg. m. 133/4/1932 r.

Nowy Sącz, dnia 9. maja 1932 r.

OGŁOSZENIE.

Powołując się na ogłoszenie Magistratu z dnia 18 stycznia 1930. L. 535/III/30 — podaję niniejszem do publicznej wiadomości po myśli przepisów art. 26. prawa budowlanego i zabudowania osiedli (Dz. U. Nr. 23 poz. 202), że:

1). projekt planu zabudowania miasta Nowego Sącza mogą interesowani przeglądnąć w biurze Magistratu m. Nowego Sącza Nr. 17—18. I. p. (ratusz) w terminie od dnia 16 do 26 maja 1932 r. w godz. od 11-ej do 13-ej.

2). w terminie od 16 maja do 10 czerwca 1932 roku mogą interesowani zgłaszać w podanem wyżej biurze wnioski, dotyczące planu zabudowania również w godz. od 11—13-ej.

Wniosek można zgłaszać ustnie lub pisemnie.

Burmistrz:

Dr. ROMAN SICHRAWA m. p.

Łańcuch składkowy.

Stosownie do odezwy składam na rzecz biblioteki Oddziału żeńskiego Związku Strzeleckiego w N. Sączu: Sienkiewicza „Trylogię“ — i o dalsze dary upraszam p. sędziego dra Bobilewicza.

Dr. WŁADYSŁAW PIASECKI.

SPRAWOZDANIE

Zarządu Miejsk. Kom. Kasy Oszczędności w Nowym Sączu.

Dnia 23 kwietnia 1932 r. odbyło się doroczne posiedzenie Rady Miejskiej Komunalnej Kasy Oszczędności w Nowym Sączu, na którem Zarząd Kasy przedłożył zamknięcie rachunków i bilans za rok 1931. Po otwarciu posiedzenia przez Przewodniczącego Rady burmistrza Dra Romana Sichrawy, przedłożył Naczelnik Zarządu Kasy p. Stanisław Nowakowski ogólne sprawozdanie z działalności Kasy w roku 1931 w którem stwierdził, że warunki racjonalnej pracy były w roku tym dosyć utrudnione z powodu ostro występujących objawów ogólnego kryzysu ekonomicznego, objawiającego się katastrofalnym wprost spadkiem cen artykułów pierwszej potrzeby, jak produkty rolne itp. a w związku z tem znacznem zmniejszeniem się zapasów gotówkowych u szerokich warstw ludności, oraz uszczupleniem sum pozostających w obrocie, oraz wytworzeniem się na tem podłożu pewnego nastrojowego braku zaufania oraz powszechnego zubożenia. Mimo tych trudnych warunków, które zwłaszcza w drugiem półroczu roku ubiegłego z całą jaskrawością wystąpiły zamknięty został rok sprawozdawczy ze znacznym przyrostem składkowego kapitału, który świadczy o dalszym rozwoju Instytucji. Występujące w roku ubiegłym w innych pokrewnych instytucjahh nadmierne wycofanie składek, spowodowało Zarząd do utrzymywania znacznych rezerw gotówkowych, co z drugiej strony odpowiednio oddziałało na akcję kredytową, która w tym czasie wymagała i wymaga ogromnej ostrożności w doborze materjału, tembardziej, że w takich warunkach ciasnoty gotówkowej oraz powolności tempa postępowania egzekucyjnego i najlepszy materjał nie zawsze jest płynny. Zarząd Kasy starał się jednak w roku sprawozdawczym iść jak najdalej z pomocą kredytową tak sferom kupiecko-przemysłowym i rękodzielniczym jak i rolniczym, oraz udzielał kredytów na rozbudowy i wykończenie budynków mieszkalnych, przez co zatrudnienie większej ilości robotników budowlanych doznało znacznego ożywienia.

Stan wkładek oszczędnościowych wzrósł w stosunku do roku poprzedniego o kwotę zł. 316.966.18. Rozszerzając akcję kredytową w kierunku udzielania kredytu długoterminowego w formie pożyczek hipotecznych, zabezpieczonych na realnościach miejskich, umieścił Zarząd w roku sprawozdawczym na 20 pożyczek dalszą kwotę zł. 496.000, co stanowi wraz z pożyczkami lat poprzednich łączną kwotę zł. 1,534.908, umieszczoną w tych kredytach na 92 pożyczkach czyli 24 proc. ogólnej sumy wkladek oszczędności. Ilość eskontowanych weksli wynosiła 8618 sztuk.

Po tem ogólnem sprawozdaniu Naczelnika Zarządu Kasy nastąpiło odczytanie szczegółowego zamknięcia rachunków i bilansu za rok 1931. zbadanego poprzednio przez Komisję rewizyjną, powołaną przez Radę Kasy — tudzież przez Komisję rewizyjną z ramienia Rady miasta Nowego Sącza. Zamknięcie rachunkowe i bilans za rok 1931. zostały na wniosek Komisji rewizyjnej przyjęte a nadto udzielono Zarządowi Kasy absolutorjum i wyrażono mu uznanie za prawidłowe i tak bardzo celowe prowadzenie agend Kasy. Z zamknięcia rachunkowego za rok 1931 okazał się czysty zysk w kwocie 56211 zł. 84 gr. którego połowę przeznaczyła Rada Kasy stosownie do przepisów statutu na powiększenie funduszu zasobowego a drugą połowę obróciła na cele użyteczności publicznej.

Sprawozdanie z działalności Kasy wraz z bilansem i zamknięciem rachunków za rok 1931 tudzież rozdział czystego zysku po przyjęciu ich przez Radę Kasy zostały przesłane Magistratowi miasta Nowego Sącza, który przedłożył je Radzie miasta a ta na posiedzeniu odbytem dnia 25 kwietnia 1932 r. sprawozdanie to, bilans, zamknięcie rachunkowe i rozdział czystego zysku uznała i zarządziła przedłożenie tychże krakowskiemu Urzędowi Wojewódzkiemu jako władzy nadzorczej.

Szczegółowe sprawozdanie i zamknięcie rachunkowe za rok 1931. wraz z bilansami może być przeglądnięte w biurach Kasy Oszczędności w godzinach urzędowych.

Wydawca: Spółka Wydawnicza „Głosu Podhala“ Redaktor odpowiedzialny: Józef Baran. Z „Drukarni Podhalańskiej“ w Nowym Sączu.